Komunikat informacyjny.

Kraków, ; dnia 1. marca 1943 r. posterunkowy policji granatowej nr. 334 nazwiskiem Bieliński zamieszkały w Krakowie, Wolnica 11, konwojując transport robotników wyożonych przymusowo na roboty do Rzeszy, podczas przeprowadzani transportu z ul. Wąskiej / obóz zbiorczy robotników/ do łaźni na ul. Nadwiślańską, strzelił trzykrotnie do jednego z robotników, który usiłował zbiec. Strzały ugodziły go w brzuch i w ~~nogę~~ kręgosłup, na skutek czego zmarł. Policjant ten zaaresztował nadto jego brata, który chciał mu przyjść z pierwszą pomocą , oraz przechodzącą kobietę, która wyraziła się, że za gorliwość należy mu się odwet.

Dnia 8 III Werkschutz Miej. Pol. Elektr. Jakubik zatrzymał zbiegłego robotnika z ul. Wąskiej na teren zakładów i zamiast mu udzielić pomocy oddał go w ręce Volksdeutschera Webra prac. M. E. E. , który wezwał policję granatową z ul. Wąskiej. Policjanci nr. 604 i 636 w bestjalski sposób pobili nieszczęśliwego i odprowadzili na ul. Wąską.

Sprawa likwidacji ghetta : dnia 21 III 43 przy likwidacji ghetta zamordowano 1400 osób, w prawie 4000 wywieziono za Kraków obok Skawiny i tam rozstrzelano. 48 samochodóą ciężarowych wypełnionych żydami przewiezieno do Oświęcimia. Resztę żydów umieszczono w obozie barakowym na Podgórzu na cmentarzu żyd. Dnia 24 III b.r. zastrzelono na cmentarzu 235 osób , kó którzy zostali wyciągnięci ze strychów i piwnic ghetta. Jeszcze do dziś dnia wyłapują żydów ukrytych w ghecie. Cały teren ghetta nadal jest otoczony policją polską i niemiecką . Komendantem obozu żydowsk. jest sadysta por. SS-man Göt , który codziennie na własną rękę strzela żydów. Przy wszy szystkich egzekucjach asystować muszą żydzi znajdujący się w barakach. Wyżywienie w barakach jest okropne, a z zewnątrz nie wolno nic przynieść , gdy grozi za to kara śmierci. Największymi sadystami w barakach są oprócz kierownika: Strojewski i Leszczyński obaj SS-mani. Wielu żydów jest na usługach Gestapo, którzy ~~nie~~ mieszkają swobodnie w Krakowie i nie noszą opasek. Są to między innymi: Grönel Marcel, Ciemski Wilhelm, Grodman, Erlich i Spitz. Dnia 29/ 999 b.r. gestapo wezwało wszystkich żydów obywateli amerykańskich do swojej siedziby na ul. Pomorską, a stamtąd przewieziono ich w liczbie 60 osób na ~~xxxxxxxxxxxxxxxxxxxx~~ cmentarz żydowski, gdzie zostali rozstrzelani. Wieczorem tego dnia zebrano wszystkich żydów w barakach, następnie gestapo urządziło zbiórkę pieniędzy i kosztowności, oświadczając, przytym, że jeżeli którakolwiek z osób zatrzyma przy sobie gotówkę lub kosztowności, to wszyscy co do jednego z danego baraku zostaną rozstrzelani. Żydzi obawiając się późniejszej rewizji oddali posiadaną gotówkę. Zebrano tym sposobem 2, 290 000 zł oraz 1/2 walizki kosztowności i złotych dolarów.

W "Gońcu Krakowskim " ukazuje się od szeregu dni ogłoszenie reklamowe Biura Informacyjnego ul. Grodzka 60, że każdy ma możność wybrania sobie a-miejsca pracy w Rzeszy, a nawet ten, który otrzymał już z Arbeitsamtu nakaz wyjazdu do Rzeszy o ile zgłosi się przed terminem powołania wyznaczonym na poleceniu, do wspomnianego biura. Również w mieście rozrzucane są ulotki podobnej treści. Stwierdzone zostało również, że jest to zwykłe oszustwo, celem przyciągnięcia liczniejszych rzesz robotników do wyjazdu do Niemiec, bowiem każdy zgłaszający się niby ochotniczo do Rzeszy czy też przymusiwo, jedzie do z góry określonych miejsc pracy w Niemczech ustałonyh przez władze niemieckie.

Na terenie stacji i w okolicy dworca krakowskiego znany jest plutonowy pol. polsk. nr. 293, który od dłuższego czasu w bestjalski sposób rabuje żywność i inne artykuły przejeżdżającej względnie odjeżdżającej ludności polskiej z Krakowa. Niejednokrotnie pobił on dotkliwie szereg osób i zaaresztował, a także przyczynił się do śmierci jednej kobiety, która poturbowana zmarła na atak serca na stacji w Krakowie.

Oświęcim : otrzymaliśmy informacje, że w obozie w styczniu b.r. warunki uległy pewnemu pogorszeniu. Za styczeń śmiertelność osiągnęła cyfrę 10 000 osób. Przeciętnie ginie dziennie 300 osób. Stosowane są masowe strzelania i śmiercionośne zastrzyki /szpryca/. Do obozu przywieziono 150 dzieci w wieku od 10- 15 lat wraz z rodzicami , wszystkich zabito. Rozpoczęto kastrację i sterylizację mężczyzn i kobiet, będą robione próby sztucznego zapładniania: Ostatnio z obozu wywieziono kilka transportów ludzi 12 000 / do Rzeszy. Przypuszczalnie tych, którzy wedle nomenklatury r

odbył swoją karę, w obozie. - Do obozu można wysyłać paczki większe do 1 1/2 kg. od różnych osób.

Cieszyńskie: Według informacyj z wiarygodnego źródła donoszą nam, że na posterunki straży granicznej w cieszyńskim wyznaczono ludzi powyżej lat 50, natomiast dawnych strażników odesłano na front. Skutkiem tego przekroczenie granicy jest o wiele łatwiejsze gdyż nocami strażnicy boją się obchodzić swoje odcinki.

Odnośnie do Jana Fydy wójta z Korzenny w pow. Nowy Sącz, który przez dłuższy czas terroryzował podległą sobie ludność polską, dopuszczał się kradzieży dobra obywateli polskich i wysługiwał się Niemcom, komunikujemy, że Jan Fyda został zaaresztowany wraz ze swym synem i sekretarzem gminy za nielegalne posiadanie broni. Po pewnym czasie zwolniony został jego syn a on sam przebywa nadal w więzieniu w N. Sączu. Prawdopodobnie obecnie przewieziono go do Oświęcimia.

Jarosław: W poprzednim tygodniu powiat jarosławski był widownią strasznego terroru i masowego moderstwa ludności polskiej. Ofiarą bandytów hitler. padło ponad 470 osób. Powodem tej masowej zbrodni miało być nie oddanie kontyngentów oraz tajny ubój. We wsi Poligłowy zastrzelono miejscowego księdza Władysława Pelwę. W Rokitnie zatrzelono 45 osób oraz całą rodzinę z folwarku liczącą 6 osób rzekomo za posiadanie radia. W Koszycach zabito 150 osób przeważnie kobiety i dzieci wychodzące po mszy z kościoła. W Czelatynie zastrzelono 17 osób. W Pantalowicach rozstrzelano 120 osób za zabicie Volksdeutscherki. W innych wsiach rozstrzelano 140 osób. Tamtejsi mężczyźni masowo uciekają do lasów, więc ofiarą zbrodniarzy padają kobiety i dzieci. Bandy hitler. grożą ludności, że o ile mężczyźni nie powrócą i nie oddadzą się dobrowolnie w ręce zbirów, to spalą wsię a ludność wymordują.

Przeworsk: w okolicach Przeworska przechowywano w polach żydów. Mieli oni tam porobione ziemne pomieszczenia. Niemcy przyłapali dwie żydówki, które wskazały gdzie mieszkają i kto ich przetrzymywał. Na skutek tego rozstrzelano dotąd 40 chłopów.

Miechów: w ubiegłym tygodniu w Miechowie i okolicy nastąpiły silne aresztowania wśród miejscowej inteligencji. Powodem aresztowań była żydówka mająca polską Kennkartę, a ta aresztowana wskazała osobę, która jej wstawiła nielegalny dowód. Nastąpiło aresztowanie sekretarza sądu Falenckiego, który w śledztwie ~~nagwym~~ trwającem kilka dni połączonym ze strasznymi torturami i biciem / łamanie palców/ przyznał się do stawianego mu zarzutu , a także do czytania bibuły konspiracyjnej, podając kilka innych nazwisk. Aresztowany burmistrz miasta również podał kilkanaście nazwisk. Na skutek tych zeznań aresztowano 29 osób z których jeden właściciel majątku ziemskiego Kleszczyński został w dniu następnym rozstrzelany. Falencki w śledztwie próbował popełnić samobójstwo przez podcięcie żył, jednakże krok jego Niemcy na czas udaremnili. Odnośnie tej bibuły to chodzi o prasę endecką. Informacje ze źródeł policji niemiec. i polskiej. /

W okolicy Miechowa rozstrzelano kilka rodzin polskich za przechowywanie żydów. W Książu Wielkim banda złożona z kilkudziesięciu ludzi napadła na folwark, po zrabowaniu pieniędzy i rzeczy osobistych z garderoby schroniła się w las. Przybyła policja niemiec. i polska zostały przywitane przez bandę ogniem karabinowym. Policja wycofała się a następnie wysłała do lasu chłopów. Członkowie bandy odprawili spokojnie chłopów do wsi.

Przed kilku dniami do Kreishauptmanna z Miechowa jadącego autem w towarzystwie kierownika Wirtschaftsamtu objeżdżających teren, nieznane osoby oddały kilka strzałów. Strzały chybiły celu. Na skutek tego zostały wysłane w teren 3 ekspedycje karne złożone z żandarmerji, które buszują po okolicy. W Słomnikach urzędnicy gminy zbierają pieniądze od miejscowej ludności na utrzymanie jednej z karnych ekspedycji, która siedzibę swoją obrała w wymienionym miasteczku.

Tarnów: W Tarnowie i w powiecie tarnowskim nacisk na ludność polską w celu zapisywanie się na listę Stammdeutschów stale wzrasta, przybierając proceder dotychczas nigdzie nie praktykowany. Jeśli bowiem dotychczas wezwany do wpisania się na listę nie zgłosił się, sprawa pozostawała w zawieszeniu. W obecnym systemie o ile wzwany nie zgłosi się, zostale doprowadzony przez policję- używającą w większości wypadków - siły. System ten sprawi niestety, iż akces ludności polskiej na wymienionym terenie na Stammdeuts jest dość liczny. Opisana sytuacja wymaga szybkiego zsatanowienia się celem zastosowania odpowiednich środków zaradczych

D. Pet.